

Smogowa Bossa Nowa”

by Piotr Krówka

Przyszła do mnie nie wiem skąd
Magia „bieli”, a wraz z nią
Nie świąteczny szary gość
Rozsiadł się i psuje święta
smogiem

Co z kominów złości dnia
Przykrył miasto pyłem zła
A nad Rudą gęsta mgła
A nad rzeką – SA-No-Wa to

REF.

Bossa
Jak daleko trzeba biec aby uciec stąd
Ale dokąd ?
Skoro czas świąteczny
Lecz nie nowa, bo coroczna,
Noworoczna, bossa nowa ta choć mroczna
Lecz doczekam kiedyś świąt
Kiedy smog opuści moje miasto.

Przyszedł kiedyś tak zniecka
W czarnym płaszczu pełnym dziur
W szarej mgle, co las porasta
W mgle co gryzie oddech mój
W chustkach nosów zasmarkanych

REF.

Bossa
Jak daleko trzeba biec aby uciec stąd
Ale dokąd ?
Skoro czas świąteczny
Lecz nie nowa, bo coroczna,
Noworoczna, bossa nowa ta choć mroczna
Lecz doczekam kiedyś świąt
Kiedy smog opuści moje miasto.